Dodatek tygodniowy
przy Gazecie Lwowskiej.

Nro. 46. Dnia 3. Września 1853.

Nowe władze i ich zakres działania,
czyli:
przewodnik, do których urzędów w sprawach naszych udawać się mamy.
Według najnowszego statutu organizacyjnego ułożył
C. Mally.

Część pierwsza.
Najwyższa władza państwa.

Najwyższa władza przysłuża w całym obwodzie państwa wyłącznie Cesarzowi, który ją wykonywa za pomocą odpowiedzialnych ministrów i szefów centralnych instancyi nadwornych tudzież podrzędnych urzędników.

Władza ta koncentruje się w najwyższej osobie Cesarza i jest jedną i niepodzielną; bo Cesarz, którego osoba jest uświęcona, nietykalna i nieodpowiedzialna, wykonywa w całym obwodzie wielkiego państwa swego najwyższą władzę, jest naczelnym dowódzcą wojsk swoich, rozstrzyga względem wojny i pokoju, zawiera traktaty z obcemi mocarstwami, mianuje i postanawia posłów, przyjmuje ich i nadaje państwu ustawy.

Ustawy i rozporządzenia wynikające z tych praw majestatu wychodzą albo bezpośrednio od Cesarza samego, albo je wydaje Cesarz za porozumieniem się z konferencyą ministrów i po wysłuchaniu rady państwa. Wszystkie jednak wychodzą bezpośrednio z kancelaryi monarchy, podzielonej na dwie części, mianowicie c. k. tajny gabinet Jego ces. Mości dla spraw cywilnych i wojskową kancelaryę centralną dla spraw naczelnego dowództwa armii.

a) C. k. tajny gabinet

przyjmuje wszystkie do osoby monarchy wnoszone podania i akta od urzędów, korporacyi i pojedyńczych indiwiduów i układa pisma gabinetowe i inne tajne rozkazy Cesarza do ministrów, szefów centralnych instancyi dworu, do namiestników i do c. k. tajnych radzców. Nakoniec rozdziela prośby podane do własnych rąk Cesarza między odnośne ministerya lub centralne instancye dworu dla dalszego załatwiania.

Strony życzące sobie mieć posłuchanie u Jego ces. Mości, bez różnicy, czy należą pod juryzdykcyę cywilną lub wojskową, muszą się udawać osobiście do c. k. tajnego gabinetu i wnosić tam prośby swoje. Tam wciągają je do protokołu, wydają numer wciągnienia i wyznaczają dzień i godzinę audyencyi.

Zanotowane w ten sposób strony muszą ściśle pilnować oznaczonej godziny, gdyż w razie przeciwnym musiałyby po kilka godzin czekać; każdy bowiem zgłaszający się dostaje, jak wyżej wspomniano, numer bieżący, a według najwyższego rozporządzenia przypuszczają się strony do audyencyi bez względu na stanowisko w społeczeństwie tylko według kolei, w jakiej się zgłaszają.

Przypomina się oraz, że wszystkie do Cesarza pisemne prośby muszą mieć napis: „Apostolska Mość.“

b) C. K. wojskowa kancelarya centralna.

C. k. wojskowa kancelarya centralna Jego Apostolskiej Mości przeznaczona dla spraw naczelnej komendy armii, bo jak wyżej wspomniano jest Cesarz naczelnym dowódzcą armii swoich i wszystkie rozkazy i rozporządzenia Jego Apostolskiej Mości pod względem spraw czysto wojskowych, o ile się odnoszą do ruchu wojsk, dyslokacyi i operacyi, wychodzą bezpośrednio z wojskowej kancelaryi centralnej naczelnej komendy armii.

Tutaj centralizuje się wykonawcza władza państwa i ztąd sam Monarcha organizuje i kieruje tą ogromną armią, która dla historyi Austryi już tyle świetnych zebrała wawrzynów.

Czterej komendanci armii, tudzież Ban Kroacyi, Slawonii i Dalmacyi mają wszystkie czysto wojskowe sprawy podawać bezpośrednio do naczelnej komendy armii.

Wojskowa kancelarya centralna naczelnej komendy armii jest podzielona:

a) na jeneralną adjutanturę;
b) na wydział organizacyjny i
c) na kancelaryę operacyjną.

Jeneralnej adjutanturze przydzielone są następujące przedmioty:

1) Kierunek wojskowej kancelaryi centralnej;
2) dozór nad całą służbą i przestrzeganie istniejących przepisów.
3) wszystkie personalia czynnej armii i floty;
4) sprawy orderów i odznaczeń.

Do wydziału organizacyjnego należą:

1) Organizacya wojsk i ich kształcenie;
2) wszelkie przepisy regulaminu i służby;
3) adjustowanie i uzbrajanie pod względem czysto wojskowym, i
4) sprawozdanie o wojskowych zakładach wychowawczych pod względem pedagogiczno-umiejętnym.

Kancelarya operacyjna załatwia:

1) wszystkie operacyjne sprawy armii i floty;
2) układa raporta o pracach komisyi fortyfikacyjnej państwa;
3) kieruje sprawami jeneralnego sztabu kwatermistrzowskiego i innych jego korpusów i gałęzi;
4) wydaje projekta większych manewr i obozów w czasie pokoju;
5) załatwia wszystkie sprawy artyleryi, korpusu inżynierów i marynarki pod względem czysto wojskowych czynności.

Prócz tego istnieje złożona z osoby szefa c. k. najwyższej administracyi wojskowej, i z ustanowionych przy najwyższej osobie Cesarza organów naczelnej komendy armii pod osobistem przewodnictwem Monarchy.

Konferencya wojskowa,

w której wytaczają i rozbierają się wszystkie odnoszące się do armii sprawy większej wagi.

Rada państwa.

To najwyższe przy boku Monarchy obradujące ciało składa się z najpierwszych znakomitości politycznych i dyplomatycznych z prezydentem na czele.

Członkowie rady państwa są wraz z ministrami właściwymi doradzcami korony i sam Cesarz ich mianuje.

Wszelkie ważne sprawy odnoszące się do którejkolwiek gałęzi prawodawstwa, przedkładają się radzie państwa, której zadaniem jest rozważyć należycie wniesioną kwestyę i pozbierać wszelkie akta i materyały potrzebne do jej wyjaśnienia.

Rada państwa ma tylko dać zdanie swoje, niewywierając stanowczego wpływu na przeprowadzenie lub nieprzeprowadzenie kwestyi. Prezydent lub członkowie rady państwa mogą także być powoływani do konferencyi ministrów.

Część druga.
Najwyższe władze państwa.
Konferencya ministrów.

Zebranie się pojedyńczych ministrów na obrady pod przewodnictwem Cesarza tworzy konferencyę ministrów, która się zawsze wtedy odbywa, gdy idzie o zaprowadzenie instytucyi odnoszącej się do ogółu monarchyi, lub takiej, którą nie można uważać za specyalny środek administracyjny pewnej gałęzi spraw, ale raczej za środek wywierający ważny wpływ na całe państwo. Dla takiej sprawy otwiera się posiedzenie konferencyi ministrów, którzy się nad nią należycie naradzają.

Każdy minister jest cesarzowi odpowiedzialny za poruczony mu zakres działania.

Pojedyńcze ministerya stoją ze sobą w wzajemnym stosunku pod względem spraw mniejszej wagi, i tak n.p.:

Ministeryum spraw zewnętrznych z ministerstwem:

a) handlu względem spraw konzularnych, marynarki handlowej, sanitarności morskiej i kwarantany; tudzież co do traktatów handlowych i nawigacyjnych z obcemi mocarstwami, a szczególnie w zastępywaniu interesów handlu krajowego i industryi krajowej na zewnątrz;

b) spraw wewnętrznych względem interesów politycznych mieszkających za granicą poddanych austryackich, i odwrotnie przebywających w kraju cudzoziemców i t. d.;

c) najwyższej władzy policyjnej względem przepisów paszportowych i o cudzoziemcach i t. d.

Ministeryum handlu z ministerstwem:

a) spraw zewnętrznych w wspomniony sposób:

b) spraw wewnętrznych przy sprawach względem propinacyi; koncesyach prywatnych dróg, mostów i myt; przy zaprowadzeniu zakładów na wielką skalę, instytutów pożyczki i zaopatrzenia, drukarń i t. d.

Ministeryum spraw wewnętrznych stoi z wszystkiemi innemi ministeryami w nieustannym stosunku o tyle, o ile administracya polityczna wywiera przeważny wpływ na wszystkie ze strony rozmaitych ministrów lub władz centralnych przedsiębrane środki.

To samo powiedzieć można o wszystkich najwyższych władzach państwa, z tą jeszcze uwagą, że wszystkie ministerya i centralne instancye względem potrzebnych wydatków pieniężnych stoją w nieustannym stosunku wzajemnym z ministerstwem finansów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Opisy obrazów znajdujących się w kościołach miasta Lwowa.

Przez Felicyana Łobeskiego.

(Dokończenie. Ob. Nr. 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 16, 28, 36, 40, 41, 42, 43, 44 i 45 Dod. Tygod.)

Klasztor xx. Karmelitów i kościół pod wezwaniem ś. Michała.

6. Portret zakonnika w szatach karmelity, z pędzlami i paletą w ręku, z napisem: *R. P. Gregorius Czajkowski Carmelita A. R. O. Theologus Medicus et Pictor, Romae artium harum electus, reversus, patriam perfectis imaginibus – fratrum Ordinis sui in Conventibus Galiciae, Volhyniae ac Lithuaniae unitam protunc Provinciam constituentibus — praesentemque sui ipsius propria manu ex speculo — obit in Conventu majori Leopoliensi* **1757** *aetatis suae 48, religionis 20 annorum.* — Twarz pełna, czerstwa i wesoła, włos ciemny. *)

7. Portret z napisem: *Eximius Adm. Reverendissimus Pater Stanislaus Gawroński Provincialis Ordinis Carmelitarum in Galicia Orientali et Prior Conventus Leopoliensis. Visitando Conventum Tremborliensem denuo huic Provinciae adnexum, ibidem gravi infirmitate pressus, cursum vitae confecit die 16. Junii An. Dn. 1816. aetatis suae 69. religionis 53.* — Półpostać w szatach karmelity, z książką w ręku, na stole krzyż i druga księga.

8. Portret z napisem: *Reverendissimus in Christo P. Josephus Ximenes Regalis Caesar augustam Conventus in regno Aragoniae Alumnus, in comitiis generalibus Romae habitis unanimi omnium voto Prior generalis Carmelitarum electus die 21. Mai 1768.*

9. Portret wyobrażający Michała Korybuta Wiśniowieckiego, króla polskiego. — Półpostać w zbroi i płaszczu, ręka oparta na hełmie, przed nim na stoliku mitra książęca. Twarz młoda, włosy pudrowane.

10. Portret z podpisem: *Perillustris ac magnificus Dominus Dominus Gregorius Stanislaus Pakosławski.*

11. Obrazek niewielki, przedstawiający ś. Kazimierza, klęczącego na polu, w kontuszu, żupanie i w książęcym płaszczu. Opodal góra ze zamkiem. Przed nim na głazie korona i berło, obok aniołek trzymający obrazek z wizerunkiem Chrystusa ukrzyżowanego, w górze anioł z laurem. W głębi ognie i dymy i kilku kozaków na koniach. Podpis: *S. Casimirus Patronus Poloniae.*

12. Rycina wyobrażająca poczet papieży, z podpisem: *Verae effigies omnium usque ad hanc diem Rom. Pontificum. 1831.*

13. Inna rycina, wielkiego rozmiaru, dość starożytna, przedstawiająca miasto Konstantynopol. Po bokach napisy wyliczające szczegółowo rozmaite gmachy. Pod spodem z prawej strony: *F. R. Werner Siles delineavit;* z lewej: *Georg Balthasar Presbyt. Haeres Jerem. Wolfg. exem.*, bez roku.

*) Jest-to portret tego samego malarza zakonnika, którego kilka obrazów znajduje się w ołtarzach, i o którym przy tychże opisaniu powyżej było obszerniej.

N a g r o b k i.

Kościół xx. Karmelitów mieści w sobie dwa nagrobki: Stanisława Kazimierza Ligęzy, kasztelana Chełmińskiego i Piotra Branickiego. Obydwa znajdują się w kaplicy po prawej stronie kościoła. Pierwszy na utwierdzonej w górze czarnej marmurowej tablicy, zawiera ten napis:

Specta viator in maximo diminitivum vitae, in Stanislao fatalem parcae gladium, in Casimiro mirum in vita casum. Hic est Stanislaus Casimirus Ligęza Minor comes de Bobrek Castelanus Chelmensis, judex exercituum generalis. Recens hic tragicum cerne judicem exercituum absque justitiae lance absorptum solio deiciens Patritio solo aequavit quod rarum in castris his texit lapidibus. Investis Daea ille est supra alios praefectus metropolis Russiae, qui leonem montigerum propugnans non cessit septemtrionali. Nunc in pulvere dormit. Mausolaeum istud qui intueris, pium dilectissimae consortis scrutare opus, requiem apprecare judici sempiternam. Transiit ad meliorem vitam aetatis 64, A. D. 1707.

Drugi nagrobek Piotra Branickiego, znajdujący się opodal od pierwszego, jest także wielką czarną marmurową tablicą, lecz objętą wspaniałą płaskorzeźbą z portretem Branickiego u góry i herbem w płaskorzeźbie od dołu; na tablicy zaś ten napis:

Tu leży Piotr Branicki, człowiek zbyt ułomny,
Cały czas życia mego do rozpusty skłonny.
Wyznaję żem zaciągnął na siebie karanie;
Kto przeczytasz, proś Boga o ulitowanie.
Nieprzyszedł bowiem Chrystus usprawiedliwionych
Lecz przygarnąć do siebie grzechem obciążonych.
Z tych liczby jestem — Panie! niepozwolże łupu
Czartom z nędznej mej duszy, szacunek okupu
Krwi Twojej, by zaginął, przyjmij ją do siebie,
Tak z czarta szydząc, będzie Ciebie wielbić w niebie.
Cny Karmelu, w spoczynek wziąłeś zmarłe ciało,
Które ci za żywota wraz z duszą sprzyjało.
Przy bezkrwawych ofiarach pamiętając na nie
Skłaniaj jak najspieszniejsze Pańskie zmiłowanie.
A. D. 1762. d. 14. m. Febr.

Brzozów. Rok 1359 i 1773.

Przywilej na założenie pierwotnej osady.

In nomine dominj amen. Quod mag(ni)fica Regum fieri decreuit auc(tori)tas, ratum atq(ue) stab(i)le me(r)ito p(er)petuo debet p(er)mane(re) Noue(r)int i(gi)t(ur) vniu(er)si p(raese)ntes et futuri ad quor(um) noticia(m) deuen(er)it sc(r)iptum p(raese)ns, Q(uod)| Nos **Kazimirus** dei gr(ati)a Rex Polonie, n(ec)non Cracouie Sandomirie Siradie Lancicie Cuiauie Dobrinie Pomeranie Russieq(ue), t(er)rar(um) d(omi)n(u)s et haeres, bona Regni n(ost)ri ad melio(r)es vsus deduce(re) cupie(n)tes, | Mericam n(ost)ram d(i)c(t)am **Brzozowe** t(er)re Russie in Castellania Sanocen(si), ex vtraq(ue) p(ar)te fluuy d(i)c(t)i Stobnicza situata(m), dedim(us) et dam(us) teno(r)e p(raese)ncium, ad locandum ibid(e)m noua(m) villam, Jure | Thew(toni)co Magdeburgen-

W imię Pańskie amen. Godzi się i przynależy, aby nieodmiennem i nienaruszonem pozostało, co w wspaniałości swej Władza królewska zdziałać postanowiła. Przeto niech wiedzą wszej obecni i potomni, do których wiadomości pismo niniejsze dojdzie: iż My ***Kazimirz*** *z Bożej łaski Król Polski, a krakowskiej, sądomirskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, dobrzyńskiej, pomorskiej i ruskiej ziemi dziedziczny Pan majętności korony Naszej do lepszego użytku przyprowadzić pragnąc, daliśmy debrzę Naszą* ***Brzozowe*** *1) rzeczoną, na ziemi ruskiej w kasztelanii sanockiej po obydwóch stronach rzeki Stobnica zwanej leżącą, Starobliwemu Mężowi Szczepanowi Wojostonisowi dziedzicowi z Sobniowa 2), jakoż dajemy osnową niniejszego,*

(si) videlic (et), de q(ui)nquaginta ma(n)s(is) franconicis solub(i)lib(us) in ead(e)m, prouido vi(r)o **Stephano Woyostonis** ha(e-r)edi de **Sobnouo**, Dantes eid(e)m **Stephano** et successorib(u)s ip(s)ius r(ati)one | locac(i)onis ip(s)ius ville Soltecia(m) ibid(e)m cum Jurib(us) infrasc(ri)ptis, scilic(et) trib(us) ma(n)s(is) *) duab(us) tab(er)nis duob(us) mole(n)dinis de quatuor rotis et duaab(us) piscinis, libe(r)is, cum sexto denario de Censib(us) | ag(r)orum, ortor(um), pistor(um), fabror(um), carnificum, sartor(um) et sutor(um), de penis v(er)o Judicy et om(n)ib(us) judicatis u(e)l q(uocun)q(ue) cesse(r)i(n)t nomi(n)e pene tercia(m) p(ar)te(m), per ip(su)m Stephanum et successores ip(s)ius)legittimos | libe(re) p(er)petuis temp(or)ib(us) cum om(n)ib(us) p(rae)tactis Jurib(us), possidenda(m), tenenda(m) dona(n)dam co(m)mutanda(m) vendendam pro suaq(ue) et successor(um) eius volu(n)tate (con)u(er)tenda(m) Et vt ip(s)a haereditas eo celerius valeat col|locari, om(n)ib(us) et singulis Jncolis in ibi locandis, a data p(raese)ncium ad viginti Annos, ab om(n)ib(us) soluc(i)onib(us) exacc(i)onib(us) et laborib(us) n(ost)ris plenam et o(mn)imodam (con)cedim(us) lib(er)tatem, Elapsa aut(em) lib(er)tate, yd(e)m Jncole de quolib(et) ma(n)so solub(i)li per media(m) m(a)rcam nobis et n(ost)ris successorib(us), pro decima v(er)o campestri per q(ua)tuor scotos g(r)ossor(um) p(ra)gen(sium) polonicalis nu(mer)i, et R(e)c(t)ori ecc(lesi)e vna(m) me(n)s(ur)am silig(in)is et aliam auene sin|g(u)lis annis in festo b(ea)ti martini (con)fesso(r)is, solue(re) tenebunt(ur), Jnsup(er) soluc(n)t Soltetus et villani me(m)orati, Soltetus fertone(m) et villani media(m) marca(m) sing(u)lis de pecu(n)ia p(ra)ndiali, aut recipient ter | in anno, Nunciu(m) n(ost)r(u)m ad iudiciu(m) magnu(m) venientem Concedim(us) in sup(er) iamd(i)c(t)is villanis facultate(m) eccl(es)iam fundandi pro sustentac(i)o(n)e R(e)c(t)oris ip(s)ius Duos ma(n)sos liberos cum area eid(e)m | p(er)petuo adiu(n)gentes, Damus eciam villanis p(rae)fatis duos ma(n)sos liberos pro gregibus expellendis Pret(er)ea eximim(us) et penit(us) liberam(us) Soltetu(m) et Jncolas me(m)oratos, ab om(n)ib(us) Ju rib(us) et (con)suetudinib(us) polonicalib(us) ac eciam a Judicys o(mn)i(u)m Palatinor(um) Castellanor(um) Judicum Subiudicu(m) et officialiu(m) eor(um), ita citati cora(m) eis u(e)l eor(um) altero mi(ni)me r(espo)ndebunt, sed tantu(m) villani | coram suo Solteto, Soltet(us) v(er)o cora(m) nobis, dum per n(ost)ram l(ite)ram citat(us) fu(er)it, pro caus(is) magnis et paruis de se querulantib(us) iure tame(n) suo Thew(toni)co, r(espo)ndebunt, H(ab)ebunt eciam | Soltet(us) et villani seped(i)c(t)i, om(n)es maleficos quos infra limites ip(s)ius ville pro maleficys cep(er)int, facultate(m) iudica(n)di et pu(n)iendi iux(ta) deme(r)ita f(ac)torum prout Jus Thew(toni)cum ip(s)is co(n)|cessum expostalat et requirit. Jtem Soltet(us) p(rae)fatus **) tenebit(ur) nob(is) et n(ost)ris successo(r)ib(us) mitte(re) duos sagitta(r)ios in equis (com)pete(n)tib(us) ad qua(m)lib(et) expedic(i)o(n)em g(e)n(er)alem, Cum itaq(ue) Jura n(o)b(is) | Maydburgen(sia) sunt p(ro)rsus incognita o(mn)ia Jura et (con)suetudi(n)es in festis mob(i)lib(us) commodum et vtilitate(m) d(omi)nor(um) tangencia salua nob(is) et n(ost)ris successo(r)ib(us) res(er)uamus, Jn quor(um) o(mn)i(u)m testi(m)o(niu)m p(raese)ntes | sc(ri)bi fecim(us) et sigili n(ost)ri m(u)ni(min)e robora(r)i Actum **Cracouie** fe(r)ia q(ua)rta post diem sancti Michaelis Aono d(omi)ni **MoCCCo, q(ui)nquag(esim)o nono**, P(raese)ntib(us) hys testib(us) Joha(n)ne **Cracouien(si)** Joh(ann)e **Woynicen(si)** Ca|stella(n)is, floriano Cancell(ari)o lanc(iciensi) Andrea S(u)biudice Bodzatha P(ro)cu(rato)re **Cracouien(si)** et Thomcone Burg(ra)uio de **Sanok**, ac m(u)lt(is) alys fidedignis. Dat(um) p(er) man(us) d(omi)ni Joha(n)nis Decani et Cancellary | **Cracouien(sis)**, Sc(ri)ptum aut(em) per man(us) Nicolai de **Woyborz** Not(arii) cu(r)ie n(ost)re

*celem założenia **na niej nowej wsi na prawie niemieckiem to jest** magdeburskiem o pięćdziesięciu czynszowych łanach frankońskich, nadając temu **Szczepanowi** i następcom jego z powodu założenia tej wsi, **Sołtystwo** tamże zprzynależnościami niżwyrażonemi, mianowicie: trzema wolnemi łanami, dwiema karczmami, dwoma młynami o czterech kamieniach i dwiema sadzawkami, z szóstym denarem od czynszów z ról, ogrodów, od piekarzy, kowalów, masarzy, krawców i szewców, z kar zaś sądowych i wszystkich osadzonych lub pod jakąkolwiek nazwą zdurzających się kar część trzecią, które-to **Sołtystwo** sam **Szczepan** i prawowici następcy jego po wsze czasy swobodnie z wszystkiemi pomienionemi przynależytościami posiadać, dzierżyć, darować, zamienić, przedać i niem według własnej i następców woli rozrządzić mocni będą. Aby zaś majętność ta tem skorzej osadzoną być mogła, uwalniamy wszystkich w ogóle i w szczególności tam osadzić się mających mieszkańców, od wydania niniejszego począwszy do lat dwudziestu, od wszystkich opłat, poborów i robocizny całkowicie i zupełnie; po upływie wolności zaś winni będą ci mieszkańcy dawać dla **Nas** i **Następców Naszych** z każdego łanu czynszowego po połowie grzywny, dziesięciny polowej zaś po cztery szkojce groszy praskich liczby polskiej, a **Zarządcy** kościoła miarę pszenicy i miarę owsa rokrocznie na świętego **Marcia** Wyznawcę. Prócz tego będą **Sołtys** i wieśniacy, mianowicie **Sołtys** wierdunek a wieśniacy pół grzywny każdego roku 3) pieniędzy obiadowych dawać albo **Wysłańca Naszego** na wielki sąd przybywającego trzy razy do roku podejmować. Nadto upoważniamy rzeczonych włościan do założenia kościoła przydając wieczyście na utrzymanie **Zarządcy** jego dwa wolne łany z budowliskiem. Dajemy także wspomnionym włościanom dwa wolne łany na wygon dla bydła. Mimo to wyjmujemy i uwalniamy zupełnie **Sołtysa** i mieszkańców przerzeczonych z pod wszelkich praw i zwyczajów polskich jako też z pod sądów wszystkich **Wojewodów**, **Kasztelanów**, **Sędziów** i **Podsędków** i urzędników ich, tak iż 4) przed tego lub owego pozwani bynajmniej sprawiać się będą, lecz tylko wieśniacy przed **Sołtysem** swoim, **Sołtys** zaś przed **Nami**, gdy go pisemnie pozwiemy w sprawach wielkich i małych na żałoby powodów, i to prawem niemieckiem odpowiadać będą. Mocni też będą wspominani **Sołtys** i włościanie wszystkich złoczyńców, których w obrębie swojej wsi za zbrodnie ujmią, sądzić i według istoty czynów, jak tego nadane im prawo niemieckie wymaga i żąda, karać. Obowiązany także będzie **Sołtys Nam** i **Następcom Naszym** wyprawiać dwóch łuczników na odpowiednych koniach na każde pospolite ruszenie. Gdy przeto ustawy magdeburskie nam zupełnie nieznajome, wszystkie więc prawa i zwyczaje tyczące się wygody i pożytku panujących w dnie świąt zmiennych **Sobie** i **Następcom Naszym** całe zastrzegamy. Na świadectwo czego wszystkiego, niniejsze napisać i pieczęci **Naszej** wyciśnięciem stwierdzić rozkazaliśmy. Działo się w* **Krakowie** *we środę po dniu świętego Michała lata Bożego* **135dziewiątego**, *w obecności tych świadków: **Jana krakowskiego** i **Jana wojnickiego Kasztelanów**, **Floryana Kanclerza łęczyckiego**, **Andrzeja Podsędka**, **Bodzaty Wielkorządcy krakowskiego** i **Tomka Burgrabiego sanockiego**, tudzież innych wiary godnych wielu. Dano przez ręce **Księdza Jana Dziekana i Kanclerza**, **Pisano** zaś ręką **Mikołaja z Wolborza Pisarza Dworu Naszego**.*

Podpisu nie ma żadnego, pieczęć też, która jakto po trójkątnych i odtłoczeniach na pergaminie poznać, na sznurku wisiała, zaginęła. — Pod zagiętką ukryte następujące, tą samą co dokumentu osnową nakreślone słowa

c maia dixit putas qualis

Z napisów znajdujących się na odwrotnej stronie umieszczamy tu

I[y] gocki dokumentowi czasem najbliższy:

F(ri)uilegiu(m) sup(er) Ciui(ta)te **Brzosow** | al(ia)s nowe ville ibid(em)

Przywilej na miasto Brzozow czyli nowej wsi tamże

II[gi] łaciński:

Privilegium Locationis Novae Villae in Me|rica **Brzozowe** 1359.

Przywilej na założenie wsi nowej w debrzy Brzozowe r. 1359.

III[ci] grodzki:

Jn Castro **Sanocen(si)** | Feria Secunda post F(estu)m Sancti Lucae Evangelistae videlicet Die vigesima Quinta Mensis Octobris

W grodzie sanockim poniedziałku po święcie ś. Łukasza Ewangelisty t. j. dnia 25go miesiąca Października roku Pań-

An(no) D(omi)ni 1773 | Ad Personalem Ad(modu)m R(eve)rendi Antony Gołaszewski in Odrzykoń Curati Oblationem, Officium p(rae)sens Castręnse Capit(aneale) Sanocense suscepit et | induxit

skiego 1773, na osobiste wniesienie Przewielebnego Antoniego Gołaszewskiego 5) Plebana z Odrzykonia, niniejszy Urząd grodzki Starostwa sanockiego przyjął i wciągnął (w Fasc. 153. Nr. 3271).

We Lwowie 10go sierpnia 1853. W. F.

Przypiski:

*) i **) W pierwszem miejscu opuściliśmy w tekscie łacińskim przekreślone: „mas" w drugiem zaś: „fuit".

1) Dziś miasteczko do dóbr stołowych biskupstwa przemyskiego r. l. należące, nad uchodzącą do Wisłoka rzeczką, którą Weiland Stebnicą, Lisganig zaś Brzozówką zowie.

2) Sobniów, wieś pod Jasłem.

3) i 4) Zdaje się, iż notaryusz królewski opuścił w pierwszem miejscu „annis" a w drugiem „quod"

5) Później biskupa przemyskiego.

Torf prasowany czyli Hamonid.

Nie potrzeba wielkiego wysilenia aby dowieść, jak ważnym środkiem pomocy jest dziś dla nas torf, przy ogromnem wyniszczeniu lasów, które niestety nie ustało jeszcze. Całe Krakowskie i Sandomierskie, niektóre okolice Mazowieckiego i Płockiego mają obfite jego pokłady. Lecz dotąd używane sposoby dobywania i urabiania torfu były niedostateczne, i takie, że ten rodzaj paliwa zawsze był na niższym stopniu od drzewa i węgla kamiennego, a mianowicie tam się niedawał użyć, gdzie potrzebne i wielkie natężenie cieplika i płomień duży. Pomimo więc ogromnej potrzeby paliwa, bogate pokłady torfu leżały prawie bez pożytku. Teraz przemyślni Francuzi wpadli na nowy sposób przyrządzania torfu i nadawania mu własności węgla najdoskonalszego, bez wielkich nakładów i zachodów, bo prostem wyprasowaniem, czyli raczej ściśnięciem atomów i palnego w nim materyału a umniejszeniem o 60 procent na 100 części wodnych. Jak ważnem jest to odkrycie dla europejskiego świata, najlepszym tego dowodem jest to, że wszystkich krajów rządy udzieliły wynalazcy owej prasy, p. Hamon, a raczej stowarzyszeniu francuzkiemu długoletni przywilej. Staraliśmy się o zasięgnięcie wiadomości co do tego nowego sposobu przyrządzania torfu, i łaskawie udzielone nam przez zacnego przedsiębiorcę i obywatela, któremu dobro ziomków wielce na sercu leży, podajemy tu w tem przekonaniu, że wszyscy posiadacze pokładów torfowych co najrychlej spieszyć się będą z zaprowadzeniem u siebie tych nowych pras, które im w niejednym razie rozwiążą skrępowane brakiem paliwa ręce, wielu fabrykacyom zapewnią niezawodne powodzenie, innym zaś nowy popęd nadadzą. — Jakkolwiek podane tu uwiadomienie dostatecznem jeszcze nie jest, posłużyć już przecież może za wskazówkę, jaką drogą postępować, by osiągnąć cel pożądany. Później, skoro nam to dozwolonem zostanie, bliższych szczegółów udzielić nie omieszkamy.

We wszystkich niemal krajach Europy torf się znajduje w pokładach i warstwach rozmaitej grubości.

Łatwe jest jego dobywanie, a zawiera on znaczną ilość materyału palnego.

W rodzimym stanie trudno go używać, bo się w proch rozsypuje, zbija w kupę na ognisku, i przygasza je, płomienia prawie nie wydaje, wyziewa zaś dużo dymu i nieznośnej woni; nakoniec część tylko zawartych w sobie zasad ciepła wydziela.

Przeszkodą do szybkiego, łatwego i zupełnego palenia się torfu jest obecność w nim rozmaitych soli.

Cuchnąca woń jego pochodzi z amoniaku i wodorodu węglowego, które się w częściach jego płynnych znajdują.

Przeszkodą do przewożenia go, urabiania, używania i oczyszczania jest trudne skupienie jego atomów, zbicia torfu na kawałki twarde, spójne i bardzo ściśliwe, jak np. węgiel drzewny lub kamienny. P. Hamon rozwiązał to potrójne zadanie.

Najprzód powiedzieć trzeba, że to postępowanie odbywa się bez żadnej przymieszki, i że sam tylko torf wchodzi w skład Hamonidu.

Hamonid wyrabia się w cegłach 8 do 9 cali długich, odpowiedniej grubości; jest-to sześcian podłużny czystego torfu, niezmiernie zgęszczonego, który wytrzymuje najsilniejsze uderzenie, wygodnie da się przewozić, wygodniej nawet niż węgle kamienne, zapala się szybko, pali się zaledwie tyle wydzielając dymu co drzewo, nie wydaje żadnej ostrej woni, zwęgla się zwyczajnym sposobem i daje węgiel doskonały.

Według doświadczeń dokonanych w Paryżu, stwierdzonych przez ludzi specyalnie naukowych w miesiącu sierpniu roku zeszłego, pokazało się, że wartość paliwa użytego do ogrzania pokoju na dwanaście godzin różnego rodzaju paliwem i ilość cieplika otrzymanego jest następna:

Koks......	kosztuje	62	centymy,	które	dają	3100	stopni	ciepła.
Węgiel	„	51	„	„	„	3141	„	„
Drzewo	„	1 fr. 37	„	„	„	3213	„	„
Hamonid	„	38	„	„	„	3825	„	„

Ztąd wynika innemi wyrazy, że dla otrzymania jednakiej ilości cieplika w jednym czasie, wydaćby trzeba:

Na Drzewo	4	franki	26	centymów
„ Koks	2	„	3	centymy
„ Węgiel	1	„	62	„
„ Hamonid	1	„	—	

Za podstawę do tego obliczenia wzięto ceny jakie się praktykują w Paryżu, za koks, węgiel i drzewo, i po jakiej stowarzyszenie francuskie hamonid sprzedaje.

Przy postępowaniu Hamona, torf wydobywa się zwyczajnemi środkami powszechnie używanemi, to jest ostrym rydlem.

Całe zaś stężenie i oczyszczenie odbywa się za pomocą prasy szczególnego składu, której wydoskonalenie kosztowało dziesięć lat badań i pracy.

Prasa ta, ważąca 1,400 funtów a 500 franków kosztująca, może być jak taczki zatoczoną w każde miejsce torfiarni.

Do prasy tej potrzeba jednego człowieka i dwojga dzieci; wyrabia ona sześć cegieł od jednego zamachu, a na dzień 4000 do 5000 cegieł, stosownie do siły prasującego.

—— Cegły wysychają w 8 do 15 albo 23 dni, według stanu temperatury. Suszarnie są całkiem otwarte, przewiewne i jak najoszczędniej stawiane. Zbudowane przez stowarzyszenie francuskie Hamonidu, na 4 miliony cegły, kosztowały 3,600 franków, w kraju gdzie robotnik tak jest drogim. Kopaczom płaci się we Francyi 3 franki dziennie, prasującym półczwarta franka. Kobiety i dzieci do obsługi pras i do noszenia torfu używane, dostają po półtora franka dziennie.

Pomimo tak wysokiej opłaty robotnika, sto cegieł ze wszystkiemi nakładami kosztują kompanię 39 centymów, czyli $7\frac{1}{2}$ kop. — Sprzedaje ona na targu paryzkim takie 100 cegieł po 75 centymów, czyli 1,000 cegieł po 7 franków 50 centymów. Tysiąc cegieł waży 700 funtów.

Torf skoncentrowany w przełomie ma wejrzenie żarniste, doskonale jest spojny. Cegły zapalone wydają piękny płomień i kształt swój zachowują aż do zupełnego spopielenia.

Hamonid zwęglony środkami jakich się używa do węglenia drzewa, traci 50 do 60 na sto swej wagi. Węgiel torfowy lepszym jest od węgla drzewnego i od koksu, do obrabiania narzędzi ostrych i siecznych delikatniejszych, oraz narzędzi wymagających dokładnego wykończenia. Oczyszczony z kwasu węglowego, używanym chętnie bywa przez krawców i praczki do grzania żelaz do prasowania. Wybornie także używać go można do suszenia obić papierowych i pięknych materyi, których delikatnej barwy i koloru wcale nie narusza.

Hamonid przydatnym jest nietylko w domowem gospodarstwie, lecz użyć się daje w fabrykach do palenia pod kotłami i lokomotywami, gdzie węgiel i drzewo rzadkie i drogie.

Znakomity jeden chemik paryzki destylował torf prasowany, i dobył z niego wyborny gaz do oświetlania w bardzo znacznej obfitości. Próby na wielką skalę, które w przyszłym miesiącu mają być przedsięwzięte w paryzkich fabrykach gazu, ostatecznie wyrzekną względem tego odkrycia, które z cząstkowych doświadczeń takie już rokuje nadzieje.

Kompania Hamonidu istnieje we Francyi na mocy pietnastoletniego przywileju. Zyskała także patenta swobody w Hollandyi, Prusiech, Austryi i Piemoncie. Stara się teraz o patent w cesarstwie.

Uzyskano także we Francyi przywilej na wyrabianie gazu z torfu, a królewska kompania gazu w Madrycie zawarła z francuskiem stowarzyszeniem tymczasową umowę o zakup przywileju na prasowanie i wyrób gazu nowym sposobem.

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni. Z c. k. galic. Drukarni rządowej.